

I sęgnął ręką za kontusz haftowany, a tam jakby śpiącego wędca głowa błysnęła w jednej chwili przed oczyma sztyletu jawną ręką wyszła kłopotliwa notami. Ha! ofacie się? gupia, kłopotliwa hałastro! Czy sędziacie że mego dzielnego rodzica może być pięćdziesiąt krew niewolnika? perły co na tej rękojści gorą, zarumieniły się od wstydu jak rubiny — a ta głownia zdrażała w mej pierś i obrzęda! Och nie; nie; nie! gdzieś w rozrywaniu kajdany tyrańskie gdy i z pogardą rzucam daleko od siebie!

W tej chwili w świetle pochodni wyakrzyła się broń rzęsto brylantami wyznaczona; jedno mgnięcie oka, a już krew z serca młodziana trysła na posadzkę czerwona struga. Szybko przypada do boku matki i głos jego dźwięczny rozlega się w powietrzu.

— Wstań matko, wstań i jam wolny! patrz! miałem do wyboru śmierć lub niewolę; wstała matka i spojrzawszy na moją twarz, ja żądam tylko tego — mów, jedno — proszę — jedno ostatnie słowo... Błogosławieństwo... pokaż że wiesz co działasz; ani słowa, ani spójnienia! Czyż nie czujesz, że w tej chwili serce sunające się na twej pierści, mów, matko, przemów — wróć oblicze twoje ku mnie. Cóż jeszcze milczysz? A zatem nie żyjesz!... Wielki Boże, dzięki Ci! Matka i ja wspólnie rozdaliśmy się w Tobie. Dzięki Ci, że dozwoliłaś nam zginąć śmiercią wolnych. Zwolna stana się. Gesty włos uśwaja się na bok i odlatują jasne czosł. Jeden ciężki długi oddech, a jego martwa głowa spoczęła na łonie matki.

Jakób W.

Korespondencje.

Sand Beach Mich. 4 Maja.

Szanowna Redakcyo!

Z prawdziwą przyjemnością dzielię się z rodakami swymi rozproszeniemi po całym świecie, tą radośną nowiną, że duch narodowy w sercach naszych jeszcze nie wygasł i z pewnością nie wygaśnie czegoś daliśmy wymowne świadectwo na dniu 3go Maja.

Dzień tak pamiętny nie tylko nam Polakom lecz i inonarodowcom, uświetniliśmy w sposób jak najgodniejszy. O obchód ten urządzony był przez Grupę Zw. Tow. Nar. Kościuszkow. i odbył się w sali posiedzeń o godzinie 4tej po południu.

Stosownie do programu obchód został zagajony przez prezydenta Tow. Kościuszk. ob. Józefa Wilczyńskiego, który w krótkiej mowie wynurzył swoją myśl i w imieniu Tow. wyraził swoje zaдовоłnienie, że pomimo niepowodzenia Polonia nasza a szczególnie niewiasty tak licznie się zgromadziły.

Na pierwszego mówcę przedstawiono W. Ks. Domagalskiego z Parisville, który z miłością dla Ojczyzny i patriotyzmu odbył tak niewygodną podróż aby nas słowem polskim pocieszyć, aby ducha narodowego w sercach naszych rozgrzać. Szan. Mówca podał nam treściwe dzieje z czasów sejmów czterolietniego i wpływ tegoż, z którego wynika konstytucya, nadając każdemu Polakowi prawa obywatelskie i stawiając każdego na równym stanowisku. Następnie Roman Jaroszewski odczytał wyjątki z konstytucyi 3go Maja, poczem odpiewano pieśń narodową „Boże coś Polskę”. Podług programu, ob. A. S. Leszczyński przemówił do zgromadzonych. Kilka słów tych przez niego wypowiedzianych trafiło do serc obecnych a mianowicie do serc matek Polskich, na których przyszłe odrodzenie Ojczyzny naszej wiele zależy. Po mowie nastąpiła deklamacya „3ci Maj” przez ob. Karolonia Gonicwicę, przy ogół z prawdziwym entuzjazmem przyjęta została.

Po deklamacyi zaśpiewano w cztery głosy pieśń „Orzeł biały”. Po odpiewaniu pieśni, ob. Fr. Pawłowski krótko i z prawdziwym zapalem przemówił do

nas, a słowa jego zostaną w pamięci naszej na zawsze. W końcu omajmionemu nam program został wyrecytowany przez Prezydenta Tow. Kościuszkę podziękował W. Ks. Domagalskiemu w imieniu Tow. Kościuszk. racyali na swoją obecność zaszczyt i w naszych sercach ducha narodowego pobudził. Podziękował także i pozycyjnym naszym Polkom, które zajęły się urządzeniem wspólnej kolacyi, do której przystąpiono po ukończeniu się wyżej wymienionego programu. I tak ciężko się wzajemnie przez kilka godzin, zanieśliśmy do domów naszych przyjemne uczucie i z pewnością zatrzymamy w pamięci naszej ten dzień tak miły przedpędzony i ciępliwie oczekiwani będziemy powtórzenia tego co niedawno przeszło. Nie kochaliśmy się obchód jednakowoż na kolacyi, po kolacyi przedstawiono ogółni Protest już każdemu znanym, przez Redakcyę Gazety Chicagowskiej wystosowany. Liczne podpisy świadczą, że Polacy w naszej okolicy wspierają tak szlachetne myśli, niósłszy użycie Ojczyźnie naszej w jej niuosku.

W imieniu Towarzystwa
A. S. Leszczyński
Sekretarz.

Philadelphia Pa.

To Br. Pom. Kościuszkow. w Filadelfii odebrało w tych dniach obchód, z którego jest bardzo zadowolone, będzie poświęconą takowa na pikniku, w dniu 18 Lipca r. b. w Aurors Saenger Parku. Chorągiew ta jest wykonana w pracowni p. Stomilskiej w Chicago No. 679 Milwaukee Ave. Jest ona zrobiona z cennej materyi, koloru pańowego. Jedna strona przedstawia portret naszego bohatera Kościuszki, druga nasze godła narodowe, wszystko haftowane. Portret Kościuszki jest prawdziwym arcydziełem o rażącym podobieństwie.

Możemy zatem szczerze rekomendować panią Stomilską wszystkim Towarzystwom w Ameryce.

W imieniu Towarzystwa
Jan B. Gabrylewicz, Prezes.
A. Wojczyński, Sekretarz.

Obchód 3go Maja.

Philadelphia dnia 8 Maja 1885.

Jak rok rocznic tak i tego roku obchodziliśmy najpamiętniejszy dzień w życiu naszym narodowym dzień w którym w którym Polska pokazała całemu światu, jak głęboko potrafiła uszanować wolność swobodę i prawnie stanów że od tego dnia niema panu ani wieśniaka tylko jeden wywołany krajem. To jedno mogło być Polskę uradować, to ujednili ją i przemocy wrogów. Lecz przewidzieli to nasi ciemiężcy i wszelkich dołożyli sił, aby zniechęcić do szlachetne dzieło, ale mamy nadzieję, że tylko chwilowo, bo ducha polskiego nie są w stanie stumić a tego dowodem jest nasz obchód na cześć konstytucyi 3go Maja urządzony przez Towarzystwo polskie towarzystwa, to jest Kościuszkow. Związku Narodowego i Gwardyi Puławskiej. Sala tak była Polonią przepelniona że nie było miejsca na sali i na schodach ludzie stali. O godzinie 8mej wieczorem ob. Julian Lipiński otworzył posiedzenie i przemówił kilka patriotycznych słów wyjaśniając ważność pamiętki dnia tego a potem zaprosił na Prezydującego obchodu Ob. Kazimierza Sufczyńskiego. Prezyd. ujął powołał Obywateli Stanisława Ostrowskiego i Jana Bolesława Gabrylewicza na Vice-prezydujących i Ob. Antoniego Wojczyńskiego i Pawła Rakowskiego na sekretarzy. Gdy już miejsca były zajęte przez powołanych wmszerowała Gwardya Puławskiego w swoim uniformie z bronią w rękę i wrzadzie stanęli po obu stronach, co nadawało nader wiele uroku obchodowi. Następnie przemówił prezyd. ujący i wyszczególnił ważność konstytucyi, przeszedł jej czteryletni niedbałość Stanisława króla polskiego i przeszedł potem do bezprawnych się obchodów w naszej biednej Polsce i zakończył słowy: Niech żyje 3ci Maj! niech żyje Polska! Następnie powołał na mówcę Ob. Juliusza Andrzejkiewicza który przemówił w następujących słowach:

Wielkie zmiany nadchodzą, grożą dziś w Europie wielkie przemowy, a wśród owych wielkich zmian i przemow, Polska powstaje jak jeden mąż i zajaśnieje blaskiem nieśmiertelnej chwaly.

Następnie mówca był p. Gabrylewicz, ten w swej mowie przeszedł do niedole Polki, a w końcu zwrócił swą mowę do matek Polskie, żeby nie zaniedbywały

„Rodacy, zebraliśmy się dziś aby uczcić pamiętkę najświętszego dzieła naszych przadków — Ustanowienie konstytucyi 3go Maja. Rodacy nasi w obecnej chwili światnie obchodzą tę samą rocznicę w Nowym Yorku, w Chicago, w Milwaukee w Paryżu w Krakowie we Lwowie i gdziekolwiek jest garstka Polaków znajduje. Ale jeżeli obchody rodaków naszych w Europie dowodzą, że duch narodowy w nich żyje, to obchody nasze w Ameryce mieć winne i mają polityczne znaczenie. Bo jako Obywatele Stanów Zjednoczonych mamy prawo wypowiedzieć światu nasze zdanie o tyranii Moskiewskiej i Pruskiej możemy i winniśmy zanieść urzędowy i uroczysty protest do Amerykańskiego kongresu przeciw bezonimemu nadużyciu i pogwałceniu praw ludzkich na naszych współbraciach przez Rządy Cesarzy Alexandra IIgo i Wilhelm, a żaden z tych mocarzy dość silny nie jest by nie lękał wyroku popędzenia przez opinią wolnych oświeconych narodów. Bo jeżeli nie o moralne ich poparcie, to każde z tych mocarstw dba o swój kredyt, a ten zawiast od szacunku na jaki Rządy ich zasługują. Car jest na pozór wszechwładnym panem Rosyi, a Bismarck władcą Niemiec, przecież nie ich jednych wolą Rządy bo w potrzebie jeden, jak drugi musi się do życia — a żyć pieniędzy nie da wiedząc, jak rządzą z szelmosku. Już wie świat cały że Moskiewski Rząd, kraj wtarcą w ruinę, i bankructwo i cała siła go wiedzie w otchłań społecznego przewrotu, tymczasem Polska obd obzawiona politycznego bytu i niepodległości przejmując strachem i Bismarcka i Cara. Dla czegoż ów Moloch z krwi i żelaza na którego rozkaz Cesarze i króle tańczą, jak małpy na komendę Włocha grającego na katrynie, dla czegoż mówią Bismarck każdy polityczny wypadek każde wstrząśnienie przypisuje Polakom, dla czegoż ów dyktator Rosyi Katoń w każdej sprawie widzi „Polską Intrygę” bo jak mówi Shakespeare: „Conscience makes cowards of us all” sumienie nas wszystkich robi tchazeami.

A zatem powinności naszą tu w Ameryce jest wznieść chorągiew narodową świecącą czynu naszą własną; dawać na każdym kroku świadectwo żywe że Polska nie zginęła zrywać maskę obłudy z twarzy Moskiewskiego i Niemieckiego despotyzmu, i wskazywać wolnym ludom całą obłudę barbarzyństwa a zarazem słabość owych kolosów, uczęć tu publicznie opinuje, a czem więcej dawać będziemy znaków życia tym bardziej będą się cienia Polki obawiali! W tym tu właśnie celu przedstawiona nam będzie do podpisu próba do kongresu czyli protest przeciw nadużyciom rządu Moskiewskiego. Lecz może kto powie: cóż z waszego protestu, gdybyście mieli milion bagnetów, dbalby o wasz protest, a ja im odpowiem że siła publicznej opinii, że sumienie ludów są mocniejszą od bagnetów każdego przyjaciela, którego dla sprawy Polki zyskamy, stanie się tymczasem wrogiem Rosyi będą uczęć dzieci nienawisti tyranów, a Moskiewski naród widząc siebie zmiawianym i pogardzonym wszędzie, zwróci się narazem przeciw swemu rządowi i obali to wcielenie piekła na ziemi. Katoń, Tołstoj i Pobiedonosew szatańska trójka rządząca Rosya, to główne wrogi Polki. Niech przekleństwo każdego Polaka spadnie na ich głowy, chociaż oni podkopują ją samobyt chwasty, oni to umyślił ten przekłety ukaz, który nas wydziedzica, a przeciw któremu ów protest danym nam będzie do podpisania. Oni to usiłują zatrzeć ostatnie ślady polskiej narodowości, zatrzeć w dzieciach naszych miłość ojczyzny, zrobić z nas co zapewnie sami nie wiedzą, bo przecież nas nie przerobią na Moskali. Daremne ich zamiary, Polska rośnie w niedoli, jej duch potężnieje, nasz naród wstaje w liczbę i w siłę i oni się sami dziwią, że więcej żywotności dajem dowody po śmierci aniżeli za życia.

W końcu swej mowy przytoczył słowa jednego pisarza polskiego który powiedział, że polak powinien bez ustanku pracować nad dobrem Polski jako wiosłar pracuje na burzającym morzu niechcąc aby się jego łódka rozbiła o skały. Służnie powiedział pisarz, powinniśmy być wyrozumienia pracować a przepłytnymi wszystkimi burzami i ominiemy to skały, które nam ze wszystkich stron grożą, i dołączamy się do wasz i do samej skały wrogi nasze się porozbijają.

Po ukończonych mowach nastąpiła wspólna zadawa i bawiono się spokojnie i zgodnie a przy wieczory wzniesiono toast na cześć 3go Maja i na cześć Polki!

Powyższy Protest po zebraniu podpisów będzie wręczony członkowi kongresu. Panna Handolp, z trzeciego Dystryktu, Staura Fenylwanij, Rodakom z Nowego Yorku, posyłamy staropolskie Bóg zapłać, za telegraficzne uwiadomienie o rozpoczęciu obchodu, jako i wszystkim Rodakom i Rodaczkom, za branie udziału w tym obchodzie.

Paweł Rakowski, Sekretarz.

Newark, N. J. S. 5go Maja 1885 r.

Towarzystwa Jana Sobieskiego urządziło obchód konstytucyi 3go Maja w sam dzień rocznicy t. j. w niedzielę w „Trafts Hall” przy Beacon ulicy. Pomimo że sala dość obszerne, na ten raz okazała się zamalą. Cała trzecieśc kolonia z wyjątkiem kilku samo lubów, którzy dąbiaj tylko o swój brzuch a sprawy narodowe im nie obchodziła, zgromadziła się, oraz wielu Braci Słowianów, Czechów i Węgrów wzięło udział. Sala przyozdobiona na ten cel, mównicą na ścianie przy mównicy orszel biały w środku nad orlem chorągiew Amerykańska, po prawej stronie obraz króla Jana Sobieskiego a polewej Tadeusza Kościuszki, obok tego Chorągiew koloru amaratowego z białym O godzinie 8.45 ob. And. Jehelski prezes komitetu urządzającego stosowną mową zagał obchód i zaprosił ksiadza Barszcza proboszcza parafii polskiej z Jersey City na przewodniczącego obchodu.

Przewodniczący przemówił kilka słów do publiczności i wskazał na ważność dnia tego. Potem powołał na Vice-prezesa weteranów z 63 go roku pp. Józefa Stawskiego. Rudolfa Thiela, And. Jehelskiego i Jos. Meiner. Na sekretarza Jana Malikowskiego. Pierwszą mową był p. S. Krzemiński z New York, który w pół godzinnej mowie objąłmi treść cel i skutki konstytucyi 3go Maja, następnie dał ogólny protest przeciw bezprawiom popełnionym na Narodzie Polkim a głównie przeciw akazowi przez Cara Alexandra III z dnia 8go Stycznia r. b. Druga mowa była w języku niemieckim.

Następnie śpiew „Zanimem zanieмам” na dwa głosy przez Ob. Leop. Ombach i Józefa Kelnera.

Trzecim mówcą był p. Piotr Wodzik z New York, który swą piękną mową z serca pochodząca przedstawił smutne położenie Polki spowodowane przez trzech mocarzy chciwych łupu i krwi polskiej, główny położył nacisk na braci polaków że zamieszkałych nie mających uczuć polskości, a serca zimne objętnie dla swych braci nowo przybywających do tego kraju. Wyzwał również do podpisów na protest przeciw ciemięziwości wiary i polskości.

Panna Leokadya Ryggier zadeklamowała piękną wiersz „Dwieście lat ubiegło”. Czwartym mówcą był p. Zygmunt Mańkowski, w krótkiej mowie zachęcał do łączenia się w Towarzystwa polskie i do zgody braterskiej.

Następnie Panna Uroczkiewicz wyakrzyła deklamacyą pięknie głosem i dobitnie iż na sali zrobiło się cicho jak w kościele, zdawało się że każdy zatrzymał oddech w sobie, aby żadnego słowa nieuronić.

Pan F. Kucharski śpiewał „Cieślak ranny w boju chwaly” co również mocno zainteresowało publiczność.

Piątym mówcą był p. T. Konopiński który swą wymową i glosem doniosłym pomimo spóźnionej pory umiał słuchaczy zainteresowaniem słuchał, mową przedsię osobno w całości.

Przed zakończeniem ks. Barszcz zabrał głos i przedstawił świętność Narodu Polskiego za czasów gdy Polacy żyli w bojaźni Bożej i braterskiej miłości, potem do upadku Polki gdy naród odstąpił od praw Boskich i przyrzwał do balwochwalczego życia naszego w tymtu kraju.

P. Andrzej Jehelski prezes komitetu podziękował wszystkim mówcom i tym co się przyczynili do uświetnienia obchodu śpiewem lub deklamacyą jako też braćmi Węgram, Czechom i Słowianom i całej publiczności za liczną udział w obchodzie. Obchód zakończono Hymnem „Boże coś Polskę”. Po godzinie 12tej rozpoczęła się zabawa i trwała do godziny w pół do 4tej rano.

Dołączamy, iż to była dopiero u nas w Newarku druga uroczystość narodowa tak świętnie obchodzona.

Szczególne mówcom należy się serdeczna podzięką od nas za ich trudny i tak dobrze patriotyczne mowy które nas zaszczęciły, abyły to mowy czyste religijno-patriotyczne za co sobie zaskarbił pamięć naszawsze to też każdy mówca został z entuzjazmem powitany muzyką i oklaskami przeciagłymi wynagrodzono.

Również ksiadzu Barszcz składamy serdeczną podzięką za zaszczyt swoją obecnością i przewodniczenia w obchodzie.

Oby Pan Bóg taskawie wynagrodzić raczył Wam zacił Patriotyci i osłodził Wam to smutne i pełne przeciwności życie i miłość nami w tym kraju, i oby prace Wasze około oświaty i dobra naszego przyniosły owoc pożądanym. Abymy mogli doznać siły wolnej i niepodległej Polki i naszymi ojcow naszych na ziemi rodzinnej zaśpiewać jeszcze Polska nie zginęła.

Jan Malikowski sekret obchodu.

Droga Krzyżowa

przez Proboszcza z Pawłowic (Archidiecezyi Warszawskiej), Kraków 1885 r.

Za zwołaniem i aprobata ks. Dunańskiego Biskupa Krakowskiego, pod powyższym tytułem wydał ks. Roman Wilczyński dla użytku parafialnego „Opowiadanie szczegółowych mek Pana naszego Jezusa Chrystusa, wraz z objaśnieniami do każdej z czternastu Stajcy i z rozmyślaniami i modłami w intencjach w myśl postanowień Kongregacyi Obrzędów w Rzymie, oraz „Gorzkie Zale” według tekstu używanego i dozwolonego w Polsce przez władzę duchowną”.

Ks. Wilczyński emigrant z r. 1863 przedtem proboszcz parafii Pawłowic, spędził rok na wygnaniu w Syberyi, z kąd się tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności wydosłał. Przybywszy do Paryża, pełni od lat 20 obowiązków kapłańskich przy jednym z najwspanialszych kościołów św. Augustyna, ciesząc się wielkim szacunkiem nie tylko całej emigracyi, ale i licznego a wpływowego koła cudzoziemców. Wzorowy kapłan, sprawujący z godnem naśladowaniem przejęciem wniósł postanowienie stanu swego, ks. Wilczyński jest gorącym patriotą, i należy do tych kapłanów polskich, którzy pracując dla chwaly Bożej, nie mniej gorliwie pracują dla chwaly i przyszłości Ojczyzny naszej, nie zapominając obok obowiązków kapłańskich o obowiązkach względem sprawy narodowej. Zacyt ten kapłan pracuje niezmiernie czynnym i piętrem, nigdy nie wyłącza się od sprawy narodowej. Czynny we wszystkich zebraniach i towarzystwach emigracyjnych, zasiał nadto pisma polskie cenne artykułami pióra swego. Myśl, że kraj nasz nie posiada książek do nabożeństwa, wydawniczych dla umysłow średniego wykształcenia, słuszny sągłał,

nie zwracał. Od chwili wzianki pierwszemu Eustachym, zachowanie się jej było takie, jakby jak to powiadał, na gorących siedziela węgla. Przeczenia i twierdzenia ksiadza, jakoteż dwójznacznosc jego uśmiechu nie uszyły jej bacznosci. To co ojciec powiedział było z ust jej niby wyjęte. „Książd wie o czemś” — pomyślała sobie i wzrok w niego wlepiony trzymała, czekając na objaśnienia dalsze. Książd jednak uśmiechnął się i zamilkł. Byłby może co i powiedział, gdyby nie panna Franciszka, która głos zabrała, poprzedzając słowa następujące głębokim westchnieniem:

— Tulacz... — rzeka. Pan Eustachy tulaczem został, tulaczem, pędzącym dni w tęsknocie za krajem, za rodziną... Och! jak to okropnie, być tulaczem... Wolałabym raczej...

Tu uciął, nie wiedząc snadź, co by wolała. — Co?... — zapytał pan Paweł. — Wolałabym...

— Co by pani wolała?... — Żyć o chlebnie zbrany, byle oddychać powietrzem ojczystem...

— Winszuję pani gustu, ale nie zadowolę. — Pan się sam przecie zgodził musi na to, że powietrze ojczyste... że... powietrze ojczyste. — Inne aniżeli nieojczyste?... — podpowiadał pan Paweł, nadając wyrazem swoim akcent pytający.

— Jużci inne... nie takie jak oboje. — I w jakim względzie, niech pani pozwoli zapytać siebie?...

— Dziwi mnie pytanie pańskie... — odparła panna Franciszka tonem pół indygnacji. Przecież jest to rzecz powszechnie uznana, że powietrze ojczyste...

— Powszechnie uznana jest rzeczą... — podchwycił pan Paweł — że powietrze ojczyste nie różni i jak tu tak wszędzie bywa zdrowe lub mniej zdrowe, czystsze, słodsze do tego jakim jest kraj, gorzyszym, niskim

Wyrazy współczucia od Polaków z Filadelfii wdowie po nieodżałowanym Dr. Niegolewskim, 3go Maja 1885 roku.

Wielmożna i łaskawa Pani! Polacy zamieszkałi na obczyźnie tu w Filadelfii w czwartej części świata zasylają wyrazy żalu i głębokiego współczucia jakie oujemy dla Niej i Jej rodzinny — w Jej obecnej niedoli, z przyczyny tak okropnej straty, którą ją opatrność dotknęła. Niektórzy z nas mieli ten zaszczyt osobście znać s. p. męża, a wszyscy wiedzą o jego patriotycznych działaniach i wielkich zasługach, które pozostał jako nieśmiertelny wzór dla wszystkich kochających Ojczyznę.

Pozostając w najgłębszym szacunku w imieniu Poloni tutejszej:

Zarząd Tow. Polskich w Filadelfii:

Tow. Br. Pom. Kościuszkow. w Filadelfii:

B. Gabrylewicz, prezyd.
K. Lichler, viceprez.
A. Wojczyński, sekret.
P. Rakowski
M. Gory, kasyer.

Pieczęd.
Tow. Związek Nar. Polski w Filadelfii:

Jul. Andrzejkiewicz, prezyd.
K. Białyński, viceprez.
W. Domański, sekret.
P. Beczkiewicz
J. Lipiński, kasyer.

Pieczęd.
Tow. Gwardya Puławskiego w Filadelfii:

J. Józefowski, prezyd.
J. Słomkowski, viceprez.
E. Krzykowski, sekret.
L. Urbanowski
Jan Blachowski, kasyer.

Pieczęd.

LOTY NA SPRZEDAŻ.

W południowej części miasta Milwaukee, poczwszy od Muskego Avenue, która już kary ulicze przechodzą aż do „Rose Hill Parku”, nad 18 i 19ta Avenue, pomiędzy Burnham a Rogers ulicą, są plac budowlane (loty) na sprzedaż. Loty te są obecnie bardzotanie, lecz z wzrostem te poludniowej części miasta, która się bardzo szybko rozwija, wzrośnie i ich wartość, jak wrosła wartość lotów przy innych ulicach ze setek na tysiące.

Opodał od tych na sprzedaż wyłożono 5 bloków mieszka już dosyć znaczna liczba Polaków, i gdyby terazżeż loty znaczniejszej liczby polaków rozebrała, stanie się w krótkim czasie potrzeba utworzenia tam nowej parafii. W takim razie właściciele tej ziemi gotówby już teraz postzymać kilka lotów od sprzedaży, przestanie cenie, a którzyby dopiero w czasie potrzeby na ten cel zakupić można.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można u niżej podpisanego

I. Wondzinski
411 Mitchell Str.

ANNA SŁUPKOWSKA AKUSZERKA POLSKA

Egzaminowana w Europie, tak sam i tu w Ameryce, poleca się taskawym względem Szanownej Publicznosci Polskiej.

470 Burnham Str.
Milwaukee, Wis.

Posiedzenie

„Spółki budowniczej w Brooklynie odbędzie się pod Nrem 34 Grand Str. E. D. w Niedzielę 24 Maja o godz. 3ej po południu. O licznę zgłoszenie się u prasza

Komitet.
155 Pien Str. Jersey City N. J.

suchym, błotnistym, otwartym, zamkniętym... — Otóż to właśnie i powietrze różne!... — ratowała się panna Franciszka.

— Tak zapewne... W Trojakach, we wsi mamy zdrowe, bo wiesz leży na gruncie twardym, za wsią zaś niezdrawe, bo się wierzechowina stawka rozlewa w trzęsawiska... to samo dzieje się i za granicą... Nie masz więc najmniejszej dobrej racji, powietrze ojczyste nad nieojczyste przekładać...

— Ja pana nie rozumiem... — odparła panna Franciszka. Przecież... rzecz wiadoma i powszechniejsza... że... że... —

Byłaby zapewne niedorzeczność jakąś pałąką, lecz przyszedł jej z pomocą dobrodziej.

— Jest to figura retoryczna, przenośnia... rzekł mówi się powietrze a rozumie wszystko co ojczyste stanowi: kraj, ludzi, zwyczaj, mowę, sercu drogim wspomnienia, stosunki... Powietrze wszystko to obejmuje.

— Racja więc po mojej stronie!... — podchwyciła panna.

— O — odparł pan Paweł. Pani, nie... mówię o powietrzu, rozumiała nie to, co dobrodziej powiada... Pani rozumiała powietrze bez przenośni...

Przepraszam bardzo... w przenośni... — Powietrze przenośne?...

— A tak... rozumiałam nie co innego, tylko powietrze przenośne.

— Ciociu... — zawałota panna Antonina tonem wzwania i upamiętana.

— Moja Franciszko!... — odezwał się pan Piotr.

— Cha cha cha... zaśmiał się pan Paweł. Odzywają panny Antoniny i pana Piotra i śmiech pana Pawła wypadły razem i zwały się w chór, który bynajmniej panny Franciszki z tonu nie zbil.

Dalszy ciąg nastąpi.

OSTAPEK POWIEŚĆ

Ustęp z przeszłości emigracyjnej.

przez

T. T. JEZA

Każdy wyraz rozumiała, każdy odcień uczucia oddać umiała — zespalała się niejako z utworem, i stawała się względem niego instrumentem, na którym grywał raz ten, znow ów z mistrzowskiego słowa. Czytała jej rozkosz sprawiło i do teraz niekiedy poruszało. Staruszek, który w młodych latach swoich spłacał dług ojczyźnie służąc w szeregu narodowych, nie był w stanie od wzbuch głośniego powściągnąć się, ile razy ona, czytając „Gawędę Doroszą”, następujący wygłaszała ustęp:

Koń ten zawsze staruszka rozrzewniała, a to dla tego, że panna Antonina wypowiadała skargę wachmistrza tak, że on sam nie potrafiłby jej wypowiedzieć dobitniej. Pod tym więc względem była artystką z urodzenia i jeżeli to nie znamionuje poetyczności, to poetyczność nie egzystuje chyba pod słonecem.

Ciocia Franja miała się za poetyczniejszą od niej. Ha! Zdaniem mojem, ciocia Franja tak się jeno wydała.

Wieczorem dnia tego, w którym z panną Antoniną zabraliśmy znajomość, rodzina zgromadziła się na wieczerę i po wieczerzy nastąpiło zwyczajne przepędzanie czasu. Obecność gościa nie przeszkadzała temu. Gościem bowiem był dobrodziej — jest to tytuł, którym lud ruski oznacza proboszcza wiejskiego — ksiądz Jacenty Kozubowicz, człowiek w siłę wieku, mocno zbudowany, ogorzal i poczciwie wyglądający. Panna Antonina czytała „Farysa” Mickiewicza.

Czytała — to znaczy, książkę trzymała w ręku i patrzała w nią, mówiła jednak z pamięci. Utwór ten przeszły, obraz wspaniałej walki z przeciwnościami, w ustach jej nowem niejako zadgrał życiem. Zwarta w nim allegorja zrozumiała się stała słuchaczom. Allegorję tę inny poeta, który także „Farysa” napisał, chcąc ją wytłumaczyć dokładnie, zamknął w jednym punkcie, przeniosł wyłącznie na piewec, zmonopolizował ją niejako. Drugi ten utwór, mający się do pierwszego jak kwilenie do śpiewu pełnego, nieznanym był w Trojakach, nie psuł więc wrażenia, jakie wywiera pierwszy. Staruszkowie, państwo Ulascy, ksiądz, a nawet pan Paweł i ciocia Franja słuchali jeszcze, pomimo że czytanie skończyło się już. Zapanowała w pokoju chwila ciszy uroczystej — ciszy zarcarowania, wywołanej harmonją utworu. Zdawało się, jakoby się wszyscy znajdowali pod zaklęciem i wraz z Beduinem pucili myśl „w otchłanie błękitu” i „duszę utopili w niebie.”

Milczenie przerwał ksiądz.

— W życiu mojem drugi to już raz — rzekł — słyszę Farysa tak czytanego...

Panna Antonina zaploniła się. Przy niezbyt jasnym lojowej świecy oświetleniu, zaploniła jej nie dostrzegł nikt; a chociażby kto je dostrzegł, to cóż z tego! Książd pochwiał. Są natury, które pochwała wstydzi. Zawstydzila się więc. Takim było przypuszczenie najprostsze, jakie by rumiecie, co twarz jej okrył, wywołać mógł.

Książd odpowiadał pan Piotr: — Dobrodziej ma zapewne na myśli Eustachego...

— Byłem kiedyś u państwa dobrodziejstwa w gościnie; był wówczas i pan Eustachy i... czytał... nie, z pamięci mówił...

— Z pamięci... — potwierdziła panna Fran-

cziska.

— Farys... bąkał.

— To prawda... — odezwał się pan Piotr. Można go, biedaka, przyrównać do beduina, którego Mickiewicz wziął sobie za przedmiot swojej kassydy... Gdzie też się on obraca?...

Wy

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na korespondencję z Filadelfii...

Ob. Michał Młodzik przyniósł nam korespondencję jako odpowiedź na artykuł...

Na przyszłość upraszamy wszystkich, aby podobnym kwestyami nie przychodzili do nas...

Pozietrze u nas w Milwaukee po kilku ciepłych dniach tak się oziębiło...

W Denver, Colorado, pochwyliła polską panią Cavanah, którego posiadają...

W przyszłą niedzielę odbędzie się koncert i bal na korzyść grupy związkowej...

Czytelnicy nasi z Milwaukee wybaczą, jeżeli w niniejszym numerze nie ma...

Polska.

(-Z kraju ucisku.) -Z warszawy do „N. Ref.” pisać pomiędzy innymi następująco:

„Ze ster szkolnych nie powtarzają dobrze nam znanych tysięcy sposobów...

„Gazeta Narodowa” donosi, że z powodu owego doniesienia o fikcyjnych agentach...

Biskup sufragana ksiądz Paweł Rzewuski, którego arcybiskup ks. Feliński w chwili wywiezienia...

związka znaną prawą kościelną. Wiele dzieł treści religijnej w języku polskim...

Silnej i niezłomnej woli, nie ulaknić się groźb moskiewskich i z wielką godnością...

Dojeżdżając straszne wypadki tych wielkich dni zaszczytnie na swoich kartach...

Józef Wieniawski, sławny fortepianista, brat zmarłego jeszcze sławniejszego skrzypka...

W rozkazie policyjnym Warszawskim z dnia 5 Lutego 1885 roku jest następujące ogłoszenie:

Zamieszkała przy ulicy Królewskiej pod Nr. 25, artystka dramatyczna...

Sembrich-Kochańska za odśpiewanie w Wilnie pieśni po polsku zapłaciła kary 100 rubli.

Gdy zaś Mierziński miał śpiewać w Wilnie na koncercie, wzięto od niego zobowiązanie...

Barbarzyńcy więc nie mogą znieść mowy cywilizowanego narodu!

Wielka Brytania.

Jeszcze chwilejność, chociaż widoki pokojowe są lepszymi niż dotąd. Nie wierzymy...

O ile ten pierwotny wojowniczy zapal Angli nie zaimponował Rosji, o tyle jej samej nader niebezpieczne zgotował...

Przełomowy powyższe stoją w harmonii z uwagami inspirowanej niemieckiej „Post”, która wprost oświadcza:

„Gazeta Narodowa” donosi, że z powodu owego doniesienia o fikcyjnych agentach...

AMERYKA.

Z Kanady przychodzi wiadomości, że angielski generał Middleton, pobit zupełnie...

Stan zdrowia generała Granta, o którym niedawno donosono, że wyszedł z niebezpieczeństwa...

Z stanu Texas donoszą o pojawieniu się szarańchy w zatrważającej ilości.

To same wieści dochożą z Bridgeport w stanie Illinois. Siedmnaście lat...

Liczna deputacja obywateli Nowyorka udała się do członka kongresu Szan. Członków byłego Towarzystwa...

Z Cleveland O. donoszą, że przy Ontario ul. wybuchł pożar w czteropiętrowym domu...

Z Lemont w stanie Illinois, będącego sceną smutnych niedawno opisanych zajść...

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń 18 Maja. W Austrii i Węgrzech są straszliwie zasiewy śnieżne.

Rzym, 18 Maja. Komitet wybrany z grona Kardynałów w celu zrewidowania...

London 18 Maja. Zebrano tutaj zapiski pamiętnikowe zmarłego niedawno...

Donoszą z Petersburga, że rząd Rosyjski postanowił zrusyfikować zupełnie rosyjskie prowincje nadbałtyckie.

Glasgow. Dzisiaj przyszło do krwawego starcia pomiędzy katolikami i protestantkami...

London 18 Maja. Dzisiaj został zakończony proces przeciwko dwóm przewódcom...

Salon do wydzierżawienia

Mój Salon pod Nrem 397 Brady ul. a narożnik Warrant Ave. jest od dnia 12 Maja...

Washington 18 Maja. Admiralski Jo nett donosi z Aspinwall ministrowi marynarki...

Batonche (w Kanadzie) 18 Maja. Najczelniej powstańców Riel siedzi tutaj w więzieniu...

Washington 18 Maja. Sławny poeta Francuzki Victor Hugo ciężko zachorował.

Nowy York 18 Maja. Doktorowie

Shrady, Douglass i Sands odbyli dzisiaj konsultację nad stymem choroby generała Granta...

Washington 18 Maja. Miesięczne sprawozdanie biura statystycznego...

To samo wieści dochożą z Bridgeport w stanie Illinois. Siedmnaście lat minęło od czasu...

Z powodów od Redakcji niezależnych niniejszy numer spóźnia się o dzień!

Podziękowanie.

Niniejszem mam honor uwzględnić Szan. Członków byłego Towarzystwa Politycznego...

Z szacunkiem Ks. H. Klimecki Dyrektor Szkoły. Nowy York, d. 11 Maja.

Sprawozdanie

Z wylosowania fortepianu po 6. p. n. a. zyciela Fr. Krause.

Table with names and amounts: Ks. Rodowicz 100 biletów \$ 25,00, Pajkowski 150 37,50, Trzebiński 100 25,00, Niechajewski 100 25,00, Stachowski 122 20,50, Świerzy 82 30,50, Okruszyński 89 22,25, Pawiński 72 18,00, Ziarnicki 67 16,75, Wehndziński 70 17,50, Wilczewski 54 13,50, Brann 50 12,50, Stupecki 50 12,50, Polczyński 50 12,50, Brzeziński 47 11,75, Szaryński 36 9,00, Krygier 41 10,25, Brożek 41 10,25, Małek 87 21,75

Wylosowanie odbyło się w Sobotę dnia 9go tm. i wygrana padła na Nmer 1537.

Milw. 11 Kwietnia 85 r. K. Świerzy, K. Małek, K. Szaryński.

Zapłacił za „Zgodę”

Table with names and amounts: K. Wierzbicki 1,00, D. Dubliński 1,00, Jan Jabłoński 2,00, Jan Gaworski 1,00, Jan Nadolski 2,00, A. Krzywożyński 2,00, J. Szulc 1,00, Frank Wiśniewski 1,00, Jan Krysiowicz 1,00, M. Skorczyński 2,00, M. Manthey 1,00

Koncert i Ball

Tow. Patriotyczne Polskie, Grupa Związkowa w Milwaukee, urządziło wielki koncert...

Wstęp do ogrodu jak zwykle kosztuje 10 centów, do hali na bal 50 ct.

Salon

Mój Salon pod Nrem 397 Brady ul. a narożnik Warrant Ave. jest od dnia 12 Maja...

Na sprzedaż.

Dom i lota No. 944 w Racine ul. w pierwszej Wardzie dwa bloki od kościoła św. Jadwigi...

Nowy York 18 Maja. Doktorowie

Dr. CLARKE. Nie bierz żadnej aspiryny dopóki nie chory nie polepszy. Rok założenia 1851. 188 South Chicago, Ill. Clark ul.

Znany od dawna jako zdolny, doświadczony i praktyczny lekarz i chirurg. Dr. Clarke podwyższym numerem leczy z wszelką wielką biegłością wszystkie przywłasciwe, chroniczne, nerwowe i rozległe choroby.

Przy zamówieniu sobie przejazd winno być \$ 8 za każdą dorosłą osobę, a \$ 4 za każde dziecko...

Restauracyja polska w New Yorku poleca się pamięci łaskawych Rodaków.

Organista i Nauczyciel zaopatrzony w dobre świadectwa, znajdzie natychmiast miejsce w Berlinie.

Charles Koźmiński & Co. 170 Washington Str. Generalny Agent. Direct Hamburg-American Line podróz z Hamburga do Chicago \$ 18

K. Adamczewski Krawiec męski. 347 E. 9th Str. w Nowym Jorku. Donoszę moim szanownym odbiorcom...

Wskazówka dla kupujących grunt. Nie spodziewam się sprzedać roli wszystkim, którzy zamysłą osiedlić się na farmach...

W Hofa Parku Osadzie żaden rodzaj tej ziemi nie znajduje. Można tu znaleźć 10 do 15 stóp dobrej, urodzajnej podpowierzchni z dobrą, urodzajną wierzchnią glebą...

Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

Meczarze i gospodarze powinni używać tylko „Arm & Hammer” palona Soda i Saleratu do czyszczenia na czyn mlecznych...

Cholera w. Chłodowy św. przykazuje nam, że mała domieszka palonej Sody i Saleratu do „Arma i Hammer” do pasy, odniesie bardzo do bry skutek.

ARM & HAMMER BRAND. Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

Wycieczka do Europy.

Czesi zamieszkali w Ameryce postanowili w celu odwiedzenia Teatru Narodowego w Pradze...

Przekonawszy się dostatecznie, że wycieczka ta nie jest uzasadniona, ażeby przy tem zrobić jakikolwiek interes...

Wycieczka ta wyruszy 21go Maja z Chicago (godzinę później będą mogli oznaczyć) i kosztować będzie: Kolej z Chicago do New Yorku i klasa, przejazd...

Przy zamówieniu sobie przejazd winno być \$ 8 za każdą dorosłą osobę, a \$ 4 za każde dziecko...

Restauracyja polska w New Yorku poleca się pamięci łaskawych Rodaków. Organista i Nauczyciel zaopatrzony w dobre świadectwa...

Charles Koźmiński & Co. 170 Washington Str. Generalny Agent. Direct Hamburg-American Line podróz z Hamburga do Chicago \$ 18

K. Adamczewski Krawiec męski. 347 E. 9th Str. w Nowym Jorku. Donoszę moim szanownym odbiorcom...

Wskazówka dla kupujących grunt. Nie spodziewam się sprzedać roli wszystkim, którzy zamysłą osiedlić się na farmach...

W Hofa Parku Osadzie żaden rodzaj tej ziemi nie znajduje. Można tu znaleźć 10 do 15 stóp dobrej, urodzajnej podpowierzchni z dobrą, urodzajną wierzchnią glebą...

Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

Meczarze i gospodarze powinni używać tylko „Arm & Hammer” palona Soda i Saleratu do czyszczenia na czyn mlecznych...

Cholera w. Chłodowy św. przykazuje nam, że mała domieszka palonej Sody i Saleratu do „Arma i Hammer” do pasy, odniesie bardzo do bry skutek.

ARM & HAMMER BRAND. Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

Poszukiwanie.

Jeżeli by kto wiedział o Wojciechu Cabuń, niechaj nam powie, że jego syn Józef Cabuń 12 lub 13 lat starzy, który...

Niech się zgłosi do ks. D. Majer, 241 Charles str. St. Paul Minn.

UWAGA. I. Knięz Sekretarz Towarzystwa Gmina Polska No. 1 mieszka obecnie No. 58 Cornelia na rogu Noble ulicy Chicago III...

Bacność! Biuro Sekr. Jenr. Zw. Narod. Polskiego zostało przeniesione pod No. 504 Blue Island Ave, Chicago III.

Odezwa! „Zgoda” umieszcza w ewych łamach niedawno smutną wiadomość, iż plebiana w Ponia to w skim się spałita w...

Restauracyja polska w New Yorku poleca się pamięci łaskawych Rodaków. Organista i Nauczyciel zaopatrzony w dobre świadectwa...

Charles Koźmiński & Co. 170 Washington Str. Generalny Agent. Direct Hamburg-American Line podróz z Hamburga do Chicago \$ 18

K. Adamczewski Krawiec męski. 347 E. 9th Str. w Nowym Jorku. Donoszę moim szanownym odbiorcom...

Wskazówka dla kupujących grunt. Nie spodziewam się sprzedać roli wszystkim, którzy zamysłą osiedlić się na farmach...

W Hofa Parku Osadzie żaden rodzaj tej ziemi nie znajduje. Można tu znaleźć 10 do 15 stóp dobrej, urodzajnej podpowierzchni z dobrą, urodzajną wierzchnią glebą...

Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

Meczarze i gospodarze powinni używać tylko „Arm & Hammer” palona Soda i Saleratu do czyszczenia na czyn mlecznych...

Cholera w. Chłodowy św. przykazuje nam, że mała domieszka palonej Sody i Saleratu do „Arma i Hammer” do pasy, odniesie bardzo do bry skutek.

ARM & HAMMER BRAND. Do gospodyń i gospodarzy. Ważna jest rzecz, ażeby Soda i Saleratu w zwykłym użyciu potrzebowane do pokarmów były białe i czyste.

